



• Papież Franciszek otrzymał w darze od producenta luksusowy samochód Lamborghini Huracan, którego wartość wynosi ponad 280 tys. dolarów. Ojciec Święty oddał go na aukcję. Część kwoty uzyskanej ze sprzedaży otrzyma dzieło Pomocy Kościołowi w Potrzebie na odbudowę zniszczonych wsi chrześcijańskich na Równinie Niniwy w Iraku. Pozostałe pieniądze zostaną przeznaczone na projekt pomocy kobietom – ofiarom handlu ludźmi i prostytucji, a także na rzecz lekarzy, leczących kobiety i dzieci w Afryce. †

• Za sprawą prezydenta Donalda Trumpa i Pierwszej Damy w Białym Domu zagościł już świąteczny nastrój. Nie są to tylko ozdobne choinki i dekoracje, lecz także bożonarodzeniowa szopka z Dzieciątkiem Jezus. To prawdziwie dobra zmiana, gdyż poprzednik prezydenta był zwolennikiem otwierania się na wielokulturowość, a jego kartki z życzeniami mówiły ogólnie o „świątecznym czasie”. Prezydent Trump obiecał, że przerwie tę świecką tradycję, a Bożemu Narodzeniu zostanie przywrócony religijny wymiar.

• “Państwowe władze Chin wydały rozporządzenie o zakazie odwiedzania Watykanu. Za niewykonanie przepisu ustanowiono mandat wynoszący 300 tys. juanów (ok. 40 tys. euro). Za oficjalną podstawę zakazu uznaje się brak stosunków dyplomatycznych między Chinami i Stolicą Piotrową. Nieoficjalnym powodem jest niekontrolowana ewangelizacja mieszkańców kraju. Władzom się nie podoba, że Chińczycy podczas podróży turystycznych interesują się Kościołem nie tylko z artystycznego lub historycznego punktu widzenia, lecz także katolicyzmem jako religią chrześcijańską.

• O. Francisa Solanusa Casey z Zakonu Braci Kapucynów Mniejszych ogłoszono błogosławionym, drugim urodzonym w USA. Beatyfikacja odbyła się po potwierdzeniu cudu ocalenia kobiety z nieuleczalnej genetycznej choroby skóry poprzez jego orędownictwo modlitewne. Prefekt Kongregacji ds. Kanonizacji kard. Angelo Amato zaznaczył, że kapucyn „osiągnął szczyt świętości nie przez śmierć męczeńską, tylko przez doskonałą miłość do Boga, oddanie służąc biednym, bezdomnym i ludziom z marginesu społecznego. Ciągłe był wśród potrzebujących, cierpliwie wysłuchując każdego i próbując pomóc wszystkim”.

• Sportowiec Abdul Aziz Tetteh, występujący za poznańską drużynę piłkarską, po każdym meczu zbiera zużyte atrybuty kolegów (niepotrzebne buty i koszulki, piłki), by rozdać je dzieciom w Ganie. „Nie będą one mogły kupić sobie tych rzeczy – tłumaczy Tetteh. – Aby to zrozumieć, trzeba się urodzić w Afryce”. Piłkarz co roku odwiedza Ojczyznę. Jedzie busikiem do sklepu, ładuje go produktami i rzeczami pierwszej konieczności. „Bóg mnie pobłogosławił i zesłał taki los, że teraz mogę nieść pomoc innym” – mówi mężczyzna.

Warto wiedzieć (109)

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
10.12.2017 00:00

credo.pro; pch24.pl; niedziela.pl